Nr 221. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 24 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 10.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 120 mkp.
Nekrologi . . . . . 240 „
Nadesłane . . . . . 320 „
Po kronice . . . . 400 „
Na pierwszej stronie 500 „
Drobne od słowa. 500 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
W czeku P. K. O. 140.956.

Republika nadreńska

Kraków, 23 października.

Obwołanie republiki nadreńskiej jest faktem, który nikogo nie zaskoczył, ani po tej, ani po tamtej stronie Renu. Zarówno w Berlinie, jak w Paryżu i Brukseli oddawna liczono się z tą ewentualnością, mogły tylko zachodzić różnice co do chwili, w której pomysł nowej republiki przyoblecze się w realne kształty. Również w Anglji myśl ta zyskała sobie w kołach politycznych prawo obywatelstwa, a londyński dziennik „Daily News" od początku popierał ją gorąco, mając wiernego sprzymierzeńca w osobie wybitnego profesora uniwersytetu edynburskiego, Sarolea.

Utworzenie republiki nadreńskiej, będące ciosem dla Prus, należy do sfery separatyzmu w Prusiech, podobnie jak dążenia odśrodkowe w Hanowerze, znajduje się jednakże w ścisłej łączności z ogólnym ruchem separatystycznym w Niemczech. Ten separatyzm, czy partykularyzm powojenny w Niemczech nie jest objawem zupełnie nowym, jest tylko nawrotem do stosunków, które panowały w Niemczech aż do roku 1866. W owych latach separatyzm kwitnął w południowych i zachodnich Niemczech, gdzie powszechnie odwoływano się do Francji, wzywając opieki jej przed zakusami Prus. Tuż przed wojną prusko-austrjacką Bawarja urzędownie zwróciła się do Francji o interwencję przeciwko Berlinowi, ale bezskutecznie. Napoleon III. sądził, że należy osłabić Habsburgów za pomocą Hohenzollernów i obojętnie przyjął klęskę Austrji pod Sadową.

I wtedy rozpoczął Bismarck swoje dzieło jednoczenia Niemiec, utworzywszy w r. 1867 ogólny związek celny (Zollverein). Na ukoronowanie swojego dzieła czekał niedługo. Po zwycięskiej wojnie z Francją został Wilhelm I. obwołany cesarzem zjednoczonych Niemiec przeciwko czemu aż do ostatniej prawie chwili Bawarja podnosiła protest. W czasie od roku 1871 aż do wybuchu wojny światowej objawy partykularyzmu bawarskiego powtarzały się od czasu do czasu w formie mniej lub więcej drastycznej. Ludwik III. bawarski nigdy nie ukrywał swojej awersji wobec Berlina, a Wilhelm II. nie miał przyjaciół w Monachjum. — Sekundowali Bawarom separatyści wirtemberscy i Welfowie hanowerscy w miarę swoich sił. Ale bezprzykładny rozkwit ekonomiczny zjednoczonych Niemiec, pierwszorzędna siła militarna, skupiona w rękach pruskich, rosnące wpływy najpierw w polityce europejskiej, a później w światowej, sprawiły, że ostatecznie najzagorzalsi nawet separatyści mieli niewielu wyznawców, o których zagranica nic nie wiedziała. Berlin był w rzeczywistości wyłącznym przedstawicielem Niemiec na zewnątrz, ich gospodarzem na wewnątrz.

Rok 1918 zmiótł z widowni politycznej Wilhelma II., a za nim także całą przewagę Prus. Przegrana wojna była przedewszystkiem przegraną Prus. Tak jak Wilhelm II. wyrzucał podczas wojny bezlitośnie tego lub owego generała, który potknął się na polu bitwy, podobnie zaczęto w niektórych państwach, z Bawarją na czele, wyrzucać Prusaków, sprawców pogromu. Jedność niemiecka nie wytrzymała próby nieszczęścia i jest dzisiaj poważnie zagrożona. Wprawdzie separatyści niemieccy zapewniają, że chcą tylko wyzwolenia się z pod hegemonji Prus, ale już dzisiaj widoczne są oznaki dążenia pewnych państw do zerwania łączności z Rzeszą niemiecką i całkowitego usamodzielnienia się.

Bawarja dała pierwsza impuls, i to najsilniejszy, do tego ruchu, ale zrealizowała go pierwsza Nadrenja. Kto wie zresztą, czy Nadrenja nie uprzedziła Bawarji także w inicjatywie. Wszakże już w grudniu 1918 roku na wielkiem zgromadzeniu w Kolonji odbył się wielki wiec ludowy, na którym przemawiali posłowie centrowi Marks i Trimborn, tudzież Adenauer, burmistrz Kolonji. Wiec uchwalił naówczas utworzenie republiki reńsko-westfalskiej w ramach Rzeszy niemieckiej. Odtąd myśl utworzenia takiej republiki utrzymywała się stale na powierzchni spraw politycznych, z pewną jedynie zmianą osób, biorących udział w jej realizowaniu. Jeżeli urzeczywistnienie jej nastąpiło dopiero teraz, to nie bez winy jest również rząd francuski, który popełnił w tej sprawie kilka donioslych błędów. Należy do nich odwołanie z Nadrenji generała Mangina, który w akcji wyzwolenia Nadrenji z pod opieki pruskiej rozwinął wielką zręczność, należy również interwencja dyplomatyczna rządu francuskiego w sprawie Smeetsa, którego uwięziły władze niemieckie w Kolonji z powodu jego działalności separatystycznej. — Francja zażądała wypuszczenia Smeetsa na wolność. Zwolennicy centralizmu pruskiego podnieśli wtedy zarzut, że separatyści nadreńscy są zdrajcami Niemiec i dążą do połączenia się z Francją, a skutek był ten, że separatyści powzięli uchwałę, odraczającą plebiscyt w sprawie utworzenia republiki nadreńskiej aż do chwili, gdy ustanie nad Renem okupacja koalicyjna.

Mimo tej uchwały w sobotę proklamowali separatyści w Akwizgranie republikę nadreńską. Telegramy nie powiadają dotąd, czy Nadrenja pozostanie w ramach Rzeszy, czy też oderwie się od niej. Prawdopodobnie będzie ona państwem związkowem, jak to zawsze stwierdzali przywódcy ruchu separatystycznego, a tylko odłączy się od Rzeszy. Ważnym jest szczegół, że na razie ten ruch kocentruje się w Akwizgranie, należy więc jeszcze czekać na dalszy rozwój wypadków.

Gdyby za Akwizgranem poszła reszta kraju, byłby to, jak wspomnieliśmy, cios dla Prus. Jak się zdaje, cios ten spadnie na Prusy — jeżeli nie dziś, to w krótkim czasie. Po zwrocie Poznańskiego państwu polskiemu utrata bogatej Nadrenji byłaby takiem osłabieniem Prus, że nie mogłyby już one myśleć o hegemonji w Niemczech. Tego pragnąć należy dla dobra Europy i samych nawet Niemiec.

Jak się odbyło proklamowanie republiki w Nadrenji

Akwizgran, 22 października. (PAT). Proklamowano tu **republikę nadreńską.** Wszystkie gmachy publiczne, między innemi ratusz, na którym wywieszono flagę nadreńską, **zostały zajęte przez zwolenników republiki.** Policja bezpieczeństwa nie okazywała **najmniejszego oporu.** Rząd prowizoryczny wydał proklamację, zabraniającą urządzania wszelkich manifestacyj.

Akwizgran, 22 października. (PAT). Proklamacja, wydana przez rząd tymczasowy, wzywa do niestawiania oporu nowej władzy, do zachowania spokoju i godności i przyrzeka **należyte dostarczanie żywności, możność pracy** i grozi represaljami na wypadek dopuszczenia się grabieży i rabunku. **Wojska nadreńskie skierowane zostaną obecnie ku północnej strefie belgijskiej i prawdopodobnie do strefy angielskiej.**

PRZED OBWOŁANIEM REPUBLIKI.

Kolonja, 22 października. (PAT). Z Akwizgranu donoszą: Od kilku dni można było zauważyć w okręgu akwizgrańskim dużą nerwowość, a nadto **obiegały uporczywe pogłoski o mającem bezpośrednio nastąpić proklamowaniu republiki nadreńskiej.** Okupacja belgijska miała separatystom **przyrzec zbrojną ochronę.** Garnizony belgijskie zostały przed kilku dniami **wzmocnione i znajdowały się w pogotowiu na alarm. Wszelkie urlopy były odwołane.** Wczoraj przejeżdżały ulicami miasta **tanki belgijskie.** Zachowanie się załogi belgijskiej umacniało pogłoski, podobnie jak wydalenie wszystkich kierujących sekretarzy związków zawodowych, wśród nich także przewodniczącego chrześcijańskiego związku zawodowego. Wczoraj w nocy obsadzili uzbrojeni separatyści, których liczbę obliczają na 2000, ratusz, pocztę, budynki publiczne oraz wszystkie gmachy rządowe. Separatyści starają się wdrożyć rokowania z władzami.

PRZEBIEG RUCHU.

Akwizgran, 22 października (PAT). Decyzja w sprawie proklamowania republiki nadreńskiej, powzięta została w sobotę wieczorem. — Z Duisburga przybyło około 150 funkcjonarjuszów **milicji separatystów, ofiarując swoją pomoc.** O godz. 4 nad ranem republikanie zajęli w Akwizgranie **gmachy publiczne i wezwali policję, aby wobec przewagi separatystów, dysponujących 4.000 ludzi, podporządkowała się nowemu rządowi. Policja zastosowała się do wezwania.** Spokój nie został nigdzie zakłócony. **Policjanci i pocztowcy pełnią normalnie swoje funkcje.** Nowy rząd republikański, według informacji Havasa, **zdołał sobie pozyskać ludność miejscową.** W skład rządu tymczasowego wchodzą między innymi: **przemysłowiec Deckers i inż. Guthard.** Rząd ten przyrzekł bezrobotnym, iż zmusi przemysłowców do ponownego przyjęcia ich do pracy. **Na razie republikański ruch ogranicza się do Akwizgranu. Separatyści zapowiadają jednakże, że rozszerzą akcję na dalsze terytorjum.**

W NADRENJI SPOKÓJ.

Akwizgran, 22 października (PAT). W mieście panuje **spokój.** Proklamacja rządu tymczasowego oskarża **rząd berliński, że spowodował nędzę i przygnębienie w Nadrenji,** oraz wyraża pragnienie pokoju i przyjaznego współżycia z sąsiadami oraz współdziałania w odbudowie Europy. W Duesseldorfie **panuje spokój.**

BERLIN BEZ WIADOMOŚCI.

Berlin, 22 października (PAT). W sprawie akcji separatystów w Akwizgranie dzisiaj do południa **nie było żadnych nowych wiadomości.** Na czele ruchu stoi podobno kupiec Deckers z Akwizgranu, który w swoim czasie należał do partji Dortena.

Stanowisko Francji

Paryż, 22 października. (PAT). „Temps" donosi z Brukseli: Rada ministrów obradowała dziś nad faktem proklamowania republiki nadreńskiej. Postanowiono wezwać okupacyjne władze belgijskie do okazywania **największej rozwagi i interwenjowania jedynie w wypadkach naruszenia spokoju.**

Akcja Belgji

Paryż, 22 października. (PAT). „Temps" donosi z Akwizgranu: Przybył tu wysoki komisarz belgijski i przedsięwziął niezbędne kroki celem zapobieżenia naruszeniu porządku. Zawiadomił on inicjatorów ruchu republikańskiego, iż **wskutek tego, że znalazł się wobec faktu dokonanego, czyni ich odpowiedzialnymi za ewentualne naruszenie porządku publicznego.**

Konflikt Bawarji z Rzeszą

Energiczna postawa Bawarji

Monachjum, 22 października (PAT). Z powodu grożącego konfliktu między rządem Rzeszy a rządem bawarskim odbyła się w sobotę **rada ministrów a następnie kilkakrotna konferencja u generalnego komisarza Kahra.** Wieczorem generalny komisarz Kahr zaprosił do siebie przedstawicieli prasy monachijskiej i prasy zagranicznej, wobec których oświadczył, że nie może ukryć swego ubolewania z powodu zajść ostatnich dwóch dni. Postępowanie rządu Rzeszy **dotknęło bardzo przykro rząd bawarski.** Po usunięciu generała Lossowa pozostała rządowi bawarskiemu jedna tylko decyzja, a mianowicie zamianowanie generała von Losowa komendantem Reichswehry w Bawarji.

To też generał Lossow otrzymał polecenie objęcie władzy nad bawarską obroną krajową **w imieniu państwa bawarskiego.** Wreszcie powiedział Kahr, że jedyną winę takiego obrotu sprawy ponosi rząd Rzeszy. Panowie z rządu niemieckiego **igrali z ogniem.** Wobec marksizmu musi Bawarja zamanifestować pierwiastek narodowy i walczyć o przewagę jego w państwie. **Będzie to ostateczna walka między marksowskim światopoglądem a narodowo-niemieckim.** Między temi dwoma światopoglądami będą musieli Niemcy wybierać. Niema mowy o jakimś separatyzmie lub partykularyzmie. Zacznie się teraz zapewne urabianie opinji publicznej Niemiec przeciw Bawarji, lecz to nie zdoła kraju tego wstrzymać od walki za sprawę niemiecką.

Monachjum, 22 października (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych rozlepiono w mieście dwie odezwy, **a mianowicie od bawarskiego ministerstwa i od komisarza generalnego.** W odezwie bawarskiego ministerstwa do narodu powiedziano między innemi:

Minister obrony krajowej Gessler **naruszył suwerenność Bawarji** w zakresie policyjnym. Generał **Lossow,** którego położenie było trudne pozostawał w najlojalniejszych stosunkach z rządem Bawarji. **Rząd bawarski nie mógł żadną miarą zaakceptować jego usunięcia.**

W odezwie generalnego komisarza Kahra powiedziano, że rząd Rzeszy usiłował zmusić komendanta bawarskiego do dymisji, przyczem uciekał się do pogróżek pod adresem Bawarji. Gdy rząd bawarski uczynił przeciw temu postępowaniu zastrzeżenia, rząd Rzeszy odpowiedział natychmiastowem zawieszeniem w czynnościach generała Lossowa. **Rząd bawarski, generalny komisarz oraz wszyscy prawdziwi Niemcy zgodnie potępiają wspomniane zarządzenie.** Bawarja poczuwa się do obowiązku przyjąć na siebie rolę twierdzy, broniącej zagrożonej niemieckości.

Takim był powód, dla którego rząd bawarski w porozumieniu z generalnym komisarzem **poruczył kierownictwo Reichswehry bawarskiej generałowi Lossowi.**

APEL RZESZY DO BAWARJI.

Berlin, 22 października (PAT). Ze strony urzędowej informują:

Najnowsze zarządzenia rządu bawarskiego **są jawnem naruszeniem konstytucji Rzeszy niemieckiej.** Należy głęboko ubolewać nad tem, że odpowiedzialny rząd jednego z krajów niemieckich, mimo największego nacisku na Niemcy, wywieranego przez zagranicę, **stara się w obecnej chwili przeprzeć swe specjalne interesy,** przez co utrudnia państwu i rządowi Rzeszy skupienie wszystkich sił przeciw czynnikom zniszczenia zasilanym z zewnątrz.

O ZAŁATWIENIE KONFLIKTU RZESZY Z BAWARJĄ.

Berlin, 22 października (PAT). Sytuacja, wywołana wczorajszem postąpieniem Bawarji, **doznała dziś widocznego złagodzenia.** Zaprzysiężenie wojsk 7 dywizji bawarskiej nie nastąpiło i nie jest planowane. Jak słychać, istnieje zamiar rozpoczęcia rokowań w sprawie różnych przeciwieństw, które się w ostatnim czasie wyłoniły między Rzeszą a Bawarją. **Rokowania te miałyby być wdrożone na posiedzeniu Rady państwa.**

MARSZ. RATAJ ZAMIERZA USTĄPIĆ.

Marszałek Rataj wyraził się o zamiarze swoim zrezygnowania z zajmowanego stanowiska, w sposób następujący:

„Od dłuższego czasu noszę się z zamiarem rezygnacji. Wyczerpanie fizyczne, poważny stan zdrowia, nie pozwalają mi pełnić mych obowiązków tak dobrze, jak sobie to wyobrażam. Pragnąłbym po całorocznem już prowadzeniu Sejmu, odpocząć. Tembardziej, że po operacji, jaką przeszedłem, należy mi się to. Jestem wyczerpany i pragnąłbym jak najszybciej **opuścić fotel marszałkowski.** Może jeszcze **nie w chwili obecnej.** Przypuszczam jednak, że już w niedalekiej przyszłości złożę laskę, oby **w mocne dłonie** mego następcy".

OKÓLNIK MIN. GŁĄBIŃSKIEGO.

„Kurjer Poranny" pisze:

Wielkie zainteresowanie wywołuje zachowanie się ministra oświecenia publicznego, p. Głąbińskiego, który nie polegając na przysiędze, składanej przez nauczycieli, jako urzędników państwowych, wydał specjalny okólnik do władz szkolnych, aby zwracały bacznie uwagę na zapatrywania polityczne nauczycieli. Nauczyciele, odnoszący się krytycznie do obecnych rządów, mają być usuwani ze stanowisk.

TAJNA UKRAINSKA TECHNIKA.

„Gazeta Lwowska" donosi, że w sobotę rano organa policji wkroczyły do lokalu czytelni „Proswity" w zabudowaniach św. Jura, gdzie zastały odbywające się tajne ukraińskie wykłady techniczne. Na katedrze wykładowej zastano Petra Chołodnego, prof. szkoły kijowskiej, obcokrajowca, korzystającego w Polsce z praw azylu. Policja wykłady te przerwała; z wszystkimi uczestnikami wykładów spisano protokóły, zakwestjonowano szereg zapisków, a wykładającego profesora aresztowano. P. Chołodnyj przyjechał wczoraj z Mikołajowa i odbywał wykłady już wczorej w szkole „Hrinczenki" przy ul. Gródeckiej 95, przy wkroczeniu jednak policji uczestnicy tych wykładów, jak i profesor zdołali zbiec.

REWIZJE W „DEUTSCHTUMSBUNDZIE".

W ubiegłą sobotę o godz. 9 rano z polecenia władz dokonano w Bydgoszczy rewizji w Deutschtumsbudzie i w redakcji „Deutsche Rundschau", a nadto w prywatnem mieszkaniu naczelnego redaktora „Deutsche Rundschau" p. Starka i u 16 członków Deutschtumsbundu. Wyniki rewizji na razie trzymane są w tajemnicy.

FELIKS ORACZEWSKI

INICJATOR KOMISJI EDUKACYJNEJ

4 (Ciąg dalszy).

Oraczewski napisał jeszcze tragedję „Zwycięstwo pod Orszą", ale rzecz ta pozostała w rękopisie. Sam tytuł wskazuje, że opiewał w niej sławę oręża polskiego, wielki cios zadany Moskwie przez ks. Ostrogskiego (1514). Zdaje się, że musiała być graną, skoro Michał Mniszek, późniejszy marszałek w. kor. do dzieła swego „Kazimierz Wielki" wyjął z niej dewizę: „Narody stoją prawem, prawo posłuszeństwom, posłuszeństwo zwierzchnością, zwierzchność bezpieczeństwem". (Zwycięstwo pod Orszą, akt II, scena 3-cia).

W r. 1782 widzimy Oraczewskiego na sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach d. 19 sierpnia, zwołanym dla wyboru posłów sejmowych. Wygłosił na nim swoje „zdanie". Wkładał obowiązek na przyszłych posłów, żeby „na żadne prywatne ustawy, dogadzające pobocznym żądaniom" nie pozwalali, póki sprawy tyczące się dobra ogólnego narodu nie zostaną załatwione. Źle nam jest, ale nie rozpaczajmy, „mamy wszystko, co Opatrzność potrzebom krajów daje", korzystajmy więc z tego. Tu rozwinął Oraczewski program ekonomiczny. Żądał założenia magazynów nad Wisłą między Nieszawą a Toruniem, spławienia Wisły, ulepszenia dróg i mostów. Dalej pragnął „wyświetlenia zbioru praw krajowych", zniesienia wielu „pysznie brzmiących a nieczynnych małych urzędów" wojskowych. Żołnierze wobec panującego pokoju mogliby zostać użyci do robót publicznych, jak np. do czyszczenia koryta Wisły i rzek innych, do naprawy dróg itd., za co otrzymywaliby osobną zapłatę. Komisja skarbowa winna zaprowadzić oszczędności, a przedewszystkiem znieść „próżne urzędy". Wspominał następnie o opiece Stan. Augusta nad górnictwem krajowem, żądając, aby i obywatele ze swej strony poszukiwali bogactw w ziemi ukrytych. W końcu potępiał intrygi, wzywał do zgody i jedności. Nie narzekajmy na okoliczności, tylko na siebie, bo sami jesteśmy panami swych losów. Niech oświeceni, nie unikają służby publicznej, niech intryganci nie jątrzą, niech nie bierze góry prywata. „Widzicie dziś los mój — kończył — sądźcie, czy o inną starałem się korzyść lub o inne zaszczyty, prócz tego, żebym w oczach waszych tak w sprawach publicznych, jak i w życiu prywatnem był bez zarzutu..."[1]).

Jako członek Komisji Edukacyjnej zjeżdżał Oraczewski kilkakrotnie do Krakowa. Pierwszy raz w r. 1781 dla śledztwa w sprawie zatargu o dobra bieńczyckie między biskupem Sołtykiem i Kołłątajem, wizytatorem Akademji. Po raz drugi był komisarzem śledczym w sprawie rachunków zakwestjonowanych przez Kołłątaja, jako już rektora, a po raz trzeci przybył z Hołowczycem, aby usunąć głośne nieporozumienia między Kołłątajem, a młodym profesorem Akademji krakowskiej Janem Śniadeckim.

W tychże latach wyjeżdżał kilkakrotnie do Francji. W r. 1780 bawił w niej dla studjów naukowych, kształcił się w naukach przyrodniczych, chemji i fizyce, uczęszczał na wykłady słynnego Mahera, poznał bliżej Lavoisiera. W r. 1781 wysłał go król dla zapoznania się z postępem górnictwa. Następna jego podróż do Francji przypadła na r. 1783. Wyjechał w sierpniu i bawił do maja 1784, i w tym czasie informował Stanisława Augusta o wszystkiem, co się działo we Francji, a zwłaszcza w Paryżu. Pisał o żegludze, o polityce, o kursach przyrodniczych, na które uczęszczał, o leczeniu elektrycznością, o literaturze, malarstwie, teatrze, architekturze, o handlu, kopalniach, edukacji publicznej, o obyczajach, o życiu towarzyskiem itd. Wśród powodzi tych wiadomości pokaźne miejsce zajęły sprawozdania z postępu aeronautyki. Szeroko opisywał głośne ówczesne wzloty Montgolfiera, Charles'a i Blandiarda, który później (1788—1790) popisywał się swym wynalazkiem w Warszawie[2]).

W roku 1786 Komisja Edukacyjna wysłała Oraczewskiego na wizytację Szkoły Głównej krakowskiej. Zalecony listem Kołłątaja przyjęty został w d. 19 maja „z wielkim ceremoniałem". Witał go Śniadecki, sekretarz Akademji. Rozpoczął wizytę uroczystem posiedzeniem, odbywał ją „skrupulatnie i z wielką czynnością", jak świadczy Baliński (Pamiętniki o Janie Śniadeckim), „gładko", jak pisze Krzemiński. Akademja Umiejętności w III tomie Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce pomieściła obszerną, bo 126 str. obejmującą „Wizytę Szkoły Głównej koronnej przez Feliksa Oraczewskiego". Jestto materjał niezwykłej wartości. Prócz tego w archiwum senatu uniw. Jagiellońskiego znajdują się jeszcze trzy niewydane, należące do tej wizyty, kodeksy.

Prawdopodobnie sumienność Oraczewskiego w przeprowadzeniu tej wizyty, skłaniła Komisję Edukacyjną do mianowania go rektorem Szkoły Głównej, przez co zostawał jednocześnie naczelnikiem oświaty w całej Koronie. Baliński twierdzi, że „przez zabiegi kobiet został zrobiony tym rektorem od Stanisława Augusta". Zobaczymy za chwilę z jakiego źródła Baliński zaczerpnął tę wiadomość.

Urząd rektora objął uroczyście w d. 3 października 1786. Kiedy Stanisław August powracał w r. 1787 z Kaniowa przez Kraków, Oraczewski witał go 17 czerwca na Zamku w todze aksamitnej karmazynowej, a 19 czerwca miał do niego mowę. Szkoła Główna przyjmowała króla uroczyście w d. 25 czerwca. Odpowiedź na powitanie Oraczewskiego, rozpoczął król słowy: „Godny Akademji krakowskiej rektorze.., dałeś wzór sam z siebie, okazawszy już w poselskiej funkcji swojej dowody, że myśleć cnotliwie i opowiadać swe myśli wymownie i przy nich obstawać mężnie umiałeś w czasie najkrytyczniejszym, czego jestem świadkiem osobistym". Pochlebnie oceniając pracę profesorów, zachęcając ich do ciągłego doskonalenia się w naukach, podnosił król z uznaniem, że sam rektor „lubo już mając nabytą sprawiedliwie w ojczyźnie reputację", jednak udawał się jeszcze za granicę, „nie z płonnej ciekawości", tylko dla nabycia większego zasobu wiedzy. Przy rozdaniu 26 czerwca w Szkole Nowodworskiej medali: Diligentiae pięciu najlepszym jej uczniom, między którymi był i Andrzej Śniadecki, młodszy brat Jana, Stanisław August mówił młodzieży „jak wiele jest winna swym nauczycielom, a mianowicie jeneralnemu rektorowi, pod którego rządem z nauk korzystają", poczem oświadczył, że „chcąc przechować pamięć swych odwiedzin, postanowił przez najpilniejszych uczniów ozdobić orderem św. Stanisława JP. Oraczewskiego" (Gaz. Warsz.). Nagrodzeni przystąpili do tronu, puszkę z orderem wręczył król młodemu Śniadeckiemu, z rąk jego odebrał order Oraczewski.

(Dok. nast.). **Kazimierz Bartoszewicz.**

[1]) „Zdanie" to wyszło osobno „kosztem Ign. Grölla, typografa i bibljopoli J. K. M. Akademji krak. na Grodzkiej ulicy nr 14".

[2]) Listy z tych lat Oraczewskiego znajdują się w archiwum Czartoryskich. Na ich podstawie napisałem w Tyg. Ill. (1913) artykuł „Aeronautyka w korespondencji Stan. Augusta".

Uchylenie konfiskaty „N. Reformy"

Pr. III. 89/23

2

Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy załatwiając wniosek prokuratury przy sądzie okręgowym w Krakowie o zatwierdzenie konfiskaty Nr. 215 czasopisma „Nowa Reforma" z daty środa 17 października 1923 r. powziął następującą uchwałę:

Uchyla się w myśl §§ 489 i 493 pk. zarządzoną przez prokuraturę przy sądzie okręgowym w Krakowie konfiskatę Nr 215 czasopisma „Nowa Reforma" z daty środa 17 października 1923 r. z powodu zamieszczonego tamże artykułu z napisem: „Opinja prasy warszawskiej", a w nim ustępu zaczynającego się od słów: „Komunikat urzędowy", a kończącego się słowy „powstania komunistyczne", zawierającego rzekomo przedmiotową istotę występku z §§ 300 uk. i art. VIII ustawy z dnia 17/12 1862, Nr. 8 z r. 1863 Dz. pp.

POWODY:

W zakwestjonowanym ustępie powołanego wyżej artykułu autor, omawiając odezwę Rady ministrów do ludności z powodu wybuchu w Cytadeli w Warszawie kwestjonuje, by twierdzenie rządu o zamachu zbrodniczym opierało się na wynikach śledztwa, określa je jako pozbawione racji, zaś odezwę, jako siejącą popłoch w społeczeństwie i mogącą zagranicą utrwalić mniemanie i wrażenie, iż w Polsce wybuchło powstanie komunistyczne.

Zdaniem prokuratury autor przez wyszydzanie tego aktu Rady ministrów stara się zarządzenia władz centralnych poniżyć i społeczeństwo do pogardy i nienawiści przeciw organom rządu pobudzić, a zarazem pozwala sobie jeszcze przed ukończeniem śledztwa w sprawie wybuchu, omawiać moc środków dowodowych i stawiać przypuszczenia w sposób mogący wpłynąć uprzedzająco na opinję publiczną i dlatego dopatruje się w działaniu tem przedmiotowej istoty występku z § 300 uk. i z art. VIII. ust. z 17/12 1862, l. 8. Dzpp. z r. 1863.

Sąd nie podzielił powyższego zapatrywania prokuratury.

Inkryminowany artykuł stwierdza tylko to, że odezwa rządu, o ile podaje jako powód katastrofy zamach zbrodniczej ręki, była aktem przedwczesnym, nie opartym na wynikach zaledwie rozpoczętego śledztwa, powziętym spiesznie bez widocznych racyj i że wywołała popłoch w społeczeństwie.

Artykuł ten jest jedynie dozwoloną każdemu, zatem i prasie umiarkowaną krytyką aktu rządowego i nie zawiera nic takiego, coby uzasadniało przyjęcie znamion wyszydzania lub poniżania zarządzeń władzy, a tem mniej pobudzania innych do nienawiści lub pogardy przeciw władzom rządowym.

Artykuł ten nie mieści w sobie również nic takiego, coby w jakimkolwiek kierunku mogło kolidować z zakazem art. VIII powołanej wyżej ustawy i dla uzasadnienia konfiskaty z tego art. prokuratura nic nie przytacza.

O ile rozchodziłoby się o ten ustęp, w którym autor przypuszcza, że śledztwo w tej sprawie z powodu zniszczenia przez wybuch miejsca wypadku i śmierci wszystkich świadków, będzie wymagało dłuższego czasu i wielu zabiegów, zanim doprowadzi do jakichkolwiek rezultatów, to stwierdzić należy, że jestto widocznie jedynie przypuszczeniem autora artykułu i polega niewątpliwie na informacjach, zaczerpniętych nie ze śledztwa sądowego, prowadzonego, jak wiadomo, tajnie i w ścisłej tajemnicy, lecz z innych źródeł.

Takie omawianie przyczyn ważniejszych wydarzeń, chociaż są one równocześnie przedmiotem śledztwa sądowego, jest dopuszczalnem wobec zagwarantowanej konstytucji wolności prasy i żadną miarą nie może ujemnie i szkodliwie wpłynąć na tok śledztwa sądowego.

Gdy inkryminowany ustęp nie zawiera znamion przedmiotowej istoty wyżej określonych występków, ani też znamion innego przestępstwa, z urzędu dochodzonego, należało zarządzoną konfiskatę uchylić.

Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie, Senat III, dnia 20 października 1923 r.

Obchod 150 rocznicy Komisji Edukacyjnej

Warszawa, 21 października.

Wczoraj o godz. 3 po poł. w gmachu szkolnym tramwajów miejskich odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu Komisji Edukacji Narodowej. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele rządu, Sejmu, Senatu z marszałkiem Trąmpczyńskim, kardynał ks. Kakowski przedstawiciele zarządu miejskiego na czele z prezesem Balińskim i prezydentem Jabłońskim itd. Bardzo licznie zgromadzili się również rodzice uczniów, uczęszczających do mieszczących się w tym gmachu szkół, oraz wolny od pracy personal tramwajowy. Na uroczystość przybył prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, którego przy wjeździe na terytorjum tramwajów powitał dyr. Alf. Kühn.

Orkiestra tramwajowa odegrała hymn narodowy, poczem przemawiali kolejno: prez. Jabłoński, prof. Konarski (w imieniu Komitetu obchodu), dyr gimn. Łoziński, p. Bielicki (w imieniu rodziców) oraz dyr. Kühn. Potem zgromadzeni przeszli do westybulu szkolnego, gdzie p. prezydent Wojciechowski dokonał odsłonięcia tablicy, na której widnieje napis:

„W 150-tą rocznicę utworzenia wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej — Magistrat m. st. Warszawy".

Gdy spadła zasłona z tablicy, przemówił jeszcze prezes Ign. Baliński, a orkiestra i chóry wykonały „Rotę".

Następnie prezydent Wojciechowski zwiedzał cały gmach szkolny, w którym mieści się gimnazjum miejskie, szkoły powszechne oraz ochronka tramwajowa, wszędzie owacyjnie witany przez młodzież szkolną.

O godz. 5 po poł. w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 150-ej rocznicy śmierci ks. Stanisława Konarskiego i ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej, zorganizowana przez sekcję szkolną komitetu obchodu.

Publiczność wypełniła salę po brzegi. Byli obecni: Prezydent Rzeczypospolitej, obydwaj marszałkowie pp.: Trąmpczyński i Rataj, minister ośw. Głąbiński, minister spraw wojskowych jen. Szeptycki, komendant D. O. K. jen. Suszyński, oraz ks. biskup Ropp. Prócz tego licznie było reprezentowane nauczycielstwo, zarówno szkół wyższych, jak i średnich. Uroczystość rozpoczęto hymnem narodowym, poczem przewodniczący komitetu obchodu, prof. uniwersytetu poznańskiego dr Bronisław Dembiński zagaił akademję. Następnie przemawiał przewodniczący sekcji szkolnej p. Wacław Kloss, wykazując doniosłość powstania Komisji Edukacji Narodowej, której wskazania, nawet i obecnie, dla nauczycielstwa polskiego nie są bez znaczenia. Po odśpiewaniu przez chór Lutni pieśni „Gaude Mater Polonia" i psalmu Kochanowskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Ignacy Chrzanowski wygłosił odczyt pt. „Wielka rocznica", w którym dał obraz zasługi Komisji Edukacji Narodowej. Na zakończenie chór uczniów gimnazjum im. Władysława IV i uczenic gimnazjum p. Łabusiewicz-Majewskiej, odśpiewał kantatę ku czci Komisji Edukacji Narodowej, poczem przy dźwiękach Szopenowskiego poloneza a-dur, wykonanego przez orkiestrę Teatru Wielkiego pod dyrekcją Emila Młynarskiego, publiczność opuściła salę.

Strajk kolejowy w Krakowie

Kraków, 23 października.

Wczoraj o godzinie 10 rano wybuchł ponownie strajk maszynistów na dworcu kolejowym w Krakowie.

Strajk objął wszystkie parowozownie; pracę porzuciło ponad 100 ludzi, jedynie instruktorzy parowozowni podjęli się prowadzenia kilku pociągów.

Ruch na ogół był prawie normalny. Nieznacznym jedynie opóźnieniom uległy pociągi, kursujące na linji Kraków—Tarnów, oraz Kraków—Trzebinia.

Do Warszawy i Lwowa pociągi odchodziły normalnie. Również bez przeszkód przechodziły przez Kraków pociągi transitowe.

Jak dotąd, władze kolejowe nie zażądały interwencji wojska, które obsadziło jedynie objekty kolejowe na przestrzeni wszystkich dworców krakowskich.

Wybuch strajku poprzedziło zebranie maszynistów, na którem omawiano położenie ekonomiczne w związku z postulatami, wystosowanemi przed kilku dniami przez centralny związek maszynistów do rządu.

Na wstępie zebrania odczytano depeszę, jaka nadeszła tegoż dnia z centralnego związku maszynistów w Warszawie.

Według tej depeszy, rząd przyrzekł wnieść do Sejmu nowelę do ustawy o zaliczenie drużynom parowozowym za cały czas służby na parowozie 1½ roku za jeden rok, podwyższyć godzinowe za miesiące ubiegłe, począwszy od września i nadal, według wskaźnika drożyźnianego. Sprawa dodatków za godziny nadobowiązkowe i premji dla dyspozytorów parowozowni jest w rozpatrywaniu. Wreszcie rząd godzi się, by do nominacji wystarczała kwalifikacja dobra, a nie, jak dotąd, wyłącznie bardzo dobra.

Ponieważ ustępstwa, poczynione ze strony rządu, nie odpowiadały w zupełności postulatom maszynistów, przeto proklamowano natychmiast strajk, który też w godzinę później wybuchł.

Wczoraj wieczorem nie odszedł pociąg lokalny do Kocmyrzowa i Trzebini. Pociągi pospieszne, odchodzące o godzinie 7 wieczórem, odeszły dopiero w późnych godzinach wieczornych. Pociąg pospieszny do Gdańska odszedł pod osłoną wojska, prowadzony przez maszynistę wojskowego. Pociągi towarowe nie odeszły wieczorem wcale.

Według nadeszłych wiadomości, w całym okręgu dyrekcji krakowskiej strajkują jedynie maszyniści na dworcach krakowskich.

W okręgu innych dyrekcyj strajku niema, tylko w jednych Skalbmierzycach maszyniści porzucili pracę.

Wojewoda krakowski, dr Gałecki, zjawił się wczoraj na stacji w Krakowie w biurze zastępcy naczelnika Własnowolskiego, informując się o przebiegu strajku, poczem odbył konferencję z prezesem kolei, Prachtlem.

Strajk maszynistów kolejowych we Lwowie

Lwów, 22 października.

Jak donoszą dzienniki, maszyniści kolejowi we Lwowie niezadowoleni z tego, co im ministerstwo kolei przyznało, głównie zaś z powodu odrzucenia żądania, aby im udzielono większej zaliczki, postanowili dzisiaj przed południem rozpocząć strajk. Dyrekcja kolejowa wydała natychmiastowe zarządzenia, aby ruch kolejowy podtrzymać. Pociągi pośpieszne i osobowe w kierunku Krakowa i Warszawy odeszły obsługiwane bądź to przez maszynistów z Przemyśla i Warszawy, którzy bawili we Lwowie, bądź to przez inżynierów lwowskiej dyrekcji kolejowej. Natomiast nie odeszły pociągi w kierunku Tarnopola i Brzeżan.

KRONIKA

Kraków, 23 października.

ODROCZENIE WCIELENIA DO WOJSKA ROCZNIKA 1902. Z Warszawy telefonują nam: Wcielenie do wojska popisowych rocznika 1902, wyznaczone pierwotnie na 5 listopada, zostało odroczone na czas, bliżej nieokreślony.

SZCZUPŁY NAPŁYW FUNDUSZÓW NA ODNOWIENIE WAWELU. Po ukończeniu restauracji fasad Zamku królewskiego, zarząd odnowienia budynków wawelskich przystąpił do zaprowadzenia instalacji centralnego ogrzewania we wschodniem skrzydle Zamku. Przygotowawcze prace są w pełnym toku, ze względu jednak na brak odpowiednich funduszów nie będą ukończone w tym roku, jak to pierwotnie projektowano. Subwencja rządowa na rok bieżący w kwocie miljarda 200 miljonow Mkp., została zużyta na zakupno materjałów instalacyjnych. Również wpływy cegiełkowe w ostatnim czasie znacznie osłabły; i tak na przykład od 1 bm. wpłynęło do kasy zarządu zaledwie kilkanaście miljonów Mkp., podczas gdy dzienna wypłata robotników, zatrudnionych przy budowie, wynosi kilkadziesiąt miljonów Mkp.

CENA OBRAZU JANA MATEJKI. W związku z wystawieniem na sprzedaż w „Domu Sztuki" w Warszawie znanego obrazu Jana Matejki, przedstawiającego trójkę dzieci artysty z psem, który to obraz znajdował się do niedawna w Muzeum Narodowem w Krakowie, dowiadujemy się, że za obraz ten żądała właścicielka, p. Beata z Matejków Kirchmayerowa około pół miljarda Mkp. Prezydjum miasta Krakowa, nie rozporządzając odpowiedniemi funduszami na cele muzealne, musiało zrezygnować z nabycia tego dzieła dla Muzeum Narodowego, drobna bowiem stosunkowo kwota, przewidziana w budżecie gminnym na zakupno dzieł sztuki w roku bieżącym, została w całości wyczerpana, zaś opłaty ze wstępu do muzeów miejskich zaledwie pokrywają koszta administracji tych zakładów. Zaznaczyć należy, że z ogólnej liczby 30 obrazów Matejki, znajdujących się w Muzeum Narodowem, 18 sztuk jest własnością Muzeum, reszta zaś pozostawiona w depozycie muzealnym, stanowi własność prywatną.

GOŚĆ Z BRUKSELI W KRAKOWIE. W ostatnich dniach bawił w Krakowie jeneralny sekretarz rady opieki szpitalnej i społecznej w Brukseli, dr August Merckx. Dr Merckx zwiedził wiele tutejszych zakładów szpitalnych i dobroczynnych. oraz oglądnął zabytki historyczne. Gościa oprowadzali i wyjaśnień udzielali z ramienia gminy miasta Krakowa sekretarz magistratu Boniecki i jego małżonka, dr Boniecka, kustosz Muzeum narodowego.

W klinice chorób nerwowych, której organizację i wyposażenie dr Merckx szczególnie podnosił, wyjaśnień udzielał twórca tejże i dyrektor profesor dr Piltz.

PODROŻENIE TYTONIU. Z dniem wczorajszym podwyższoną została cena tytoniu i wyrobów tytoniowych mniej więcej o 30 procent.

NADMIERNE CENY WĘGLA. Mimo nieustanowienia cen maksymalnych na węgiel, po ostatniej podwyżce, właściciele składów krakowskich od kilku dni sprzedają węgiel w cenie po 500—600 tysięcy Mkp. za 1 cetnar metryczny loco skład. Możeby komisja cennikowa na najbliższem posiedzeniu zajęła się regulacją ceny węgla i zbadaniem kalkulacji hurtowników.

SAMOWOLA PIEKARZY. Cech piekarzy krakowskich wniósł onegdaj do magistratu nowy cennik na pieczywo. Nie czekając na rozpatrzenie żądań piekarzy przez komisję cennikową, już w dniu wczorajszym piekarze sprzedawali pieczywo po zwiększonych cenach.

KONTROLA NAD WAGĄ PIECZYWA. Organa kontrolne magistratu przystąpiły wczoraj do badania w sklepach wagi pieczywa białego, pobieranego z piekarń krakowskich. Pieczywo przeważnie odpowiadało wymaganym przepisom, w kilku jednak wypadkach stwierdzono, że bułki nie miały przepisanej wagi. Sprawę niesumiennych piekarzy skierowano do prokuratury.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny T—B, l. 39): wtorek, 23, środa, 24 i czwartek, 25 bm., profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Roman Dyboski: „Anglja teraźniejsza a jutrzejsza"; sobota, 27 bm., profesor dr Michał Szyszko: „Romantyzm a poezja jutra". — Początek o godzinie 7 wieczorem.

WIELKIE WŁAMANIE W ZAKOPANEM. Do policji krakowskiej doniesiono, że w nocy z 20 na 21 bm. niewyśledzeni sprawcy włamali się do sklepu Izaaka Ehrlicha w Zakopanem i skradli większą ilość skór boksowych i podeszwowych, oraz 50 metrów materji, ogólnej wartości 100 miljonów Mkp.

ARESZTOWANIE PIJANYCH AWANTURNIKÓW. Za wyprawianie awantur na ulicach miasta w stanie podpitym, policja aresztowała w niedzielę kilka osób.

Z kraju i ze świata

OSZCZĘDNOŚCI W WOJSKU. W celach oszczędnościowych w ministerstwie spraw wojskowych zredukowano połowę dotychczasowego stanu pojazdów i aparatów telefonicznych.

ZNIESIENIE ULG KOLEJOWYCH. Jak z Warszawy donoszą, z rozporządzenia rady ministrów cofnięto wszystkim urzędnikom kontraktowym ulgi kolejowe. Najdalej do dnia 1 listopada wszystkie legitymacje winny być skierowane do wydziału osobowego odnośnego ministerstwa.

WYCOFANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło wycofanie z obiegu niektórych znaczków pocztowych o drobnej wartości, a mianowicie opłaty wszystkich od najniższych do 25 Mkp. włącznie, oraz dopłaty do 8 Mkp. włącznie.

FINANSOWANIE CZERWONEGO KRZYŻA. Z Warszawy donoszą: Biorąc pod uwagę trudne położenie finansowe Czerwonego Krzyża, władze rządowe zgodziły się na przeznaczenie podatku od kart do gry na finansowanie Czerwonego Krzyża. Poza tem po usilnych staraniach u sfer, popierających społeczną działalność tej instytucji, urzędy państwowe zalecać będą składanie przy wszelkich podaniach, kierowanych do władz państwowych, specjalnych opłat na rzecz Czerwonego Krzyża.

POGRZEB Ś. P. MICHAŁA TARASIEWICZA. Z Warszawy donoszą 20 bm.: Dzisiaj o godzinie 12 w południe wyruszył z kościoła Zbawiciela kondukt żałobny ze zwłokami ś. p. Michała Tarasiewicza, artysty dramatycznego i b. dyrektora teatrów we Lwowie i w Warszawie. Na nabożeństwie żałobnem, które odbyło się o godzinie 11, świątynię wypełniły tłumy żałobnej publiczności. Przybyli przedstawiciele miasta Warszawy, dyrektorzy wszystkich teatrów, delegacja Związku artystów scen polskich, reprezentanci stanu aktorskiego, dalej licznie była reprezentowana literatura i dziennikarstwo, oraz sztuki plastyczne. Pienia żałobne wykonali na chórze pp. Bogucki i Dobosz, poczem trumnę złożono na tonącym w wieńcach i kwiatach wozie żałobnym, który ruszył ku cmentarzowi powązkowskiemu. Za karawanem postępowała najbliższa rodzina, liczni przyjaciele zmarłego, których liczył tylu dla swej szlachetności i prawości charakteru, oraz długi orszak żałobny, odprowadzający na wieczny spoczynek nieodżałowanego przedwcześnie zmarłego pracownika sztuki polskiej.

POPŁOCH POŻAROWY W KINIE. Z Warszawy donoszą 21 bm.: Wczoraj około godziny 20 w czasie przedstawienia w kinie Filharmonja dwóch jegomościów posprzeczało się o miejsca. Spór szybko przeszedł w bójkę; w jej kulminacyjnym punkcie ktoś krzyknął: „pożar"!, być może tylko w celu rozdzielenia zbyt zażartych przeciwników. Ale niebaczny okrzyk rozszerzył się z szybkością piorunu po sali, i widzowie poczęli tłoczyć się ku wyjściu; powstrzymała ich dopiero przytomna interwencja dyrekcji. Tymczasem zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej, które wraz z komendantem Dutkiewiczem przybyły natychmiast. Pojawił się także przed Filharmonją oddział policji. Po wyjaśnieniu sprawy, straż odjechała do koszar, a kłótliwymi dżentelmenami zajął się komisarjat.

ARESZTOWANIE POSŁA. Dnia 16 bm. został aresztowany w powiecie wołkowyskim we wsi Strubnica przewodniczący miejscowego Koła P. S. L., włościanin Jan Hulida. Aresztowano go widocznie na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Został on zakwalifikowany, jako podejrzany politycznie i ma być wywieziony w niewiadomym kierunku. Kwalifikację tę podyktował powiatowym władzom administracyjnym Jan Bisping, który miał z Hulidą spory serwitutowe.

ZBRODNIA OBŁĄKANEGO. O niebywałej zbrodni pisze wczorajszy „Robotnik":

Chory umysłowo Grochulski zamordował w zakładzie w Tworkach 4-letnią dziewczynkę, Genię Suplicką, córkę pracownika miejscowego. Dziewczynka zginęła we środę, 17 bm., odnaleziono jej trupa dopiero wczoraj. Grochulski przyznał się do winy, że zwabił dziecko do ogrodu i zamordował je. Zbrodnia nastąpiła prawdopodobnie na tle seksualnem. Śledztwo w toku.

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W TEATRACH LWOWSKICH. W sobotę przed południem odbyła się konferencja dyrekcji teatru miejskiego z komitetem pracowników teatralnych w sprawie likwidacji strajku. Dyrekcja zapewniła delegatów, że wiceprezydent Chlamtacz uzyskał w Warszawie subwencję i że najpóźniej do wtorku godz. 6 wieczorem wszystkie należytości będą całemu personalowi wypłacone wraz z dodatkiem 42 procent do gaży październikowej. Wobec zobowiązania się dyrekcji dotrzymania powyższego terminu, delegaci pracowników, nie chcąc bezrobociem przyczynić się do narażania na dalszą stratę instytucji, postanowili wezwać ogół kolegów, aby w niedzielę wrócili do pracy. Po zatwierdzeniu stanowiska delegatów przez ogólne zgromadzenie pracowników teatralnych, strajk został przerwany i w niedzielę odbyły się już przedstawienia we wszystkich teatrach lwowskich.

WYKOPALISKA SZKIELETÓW MAMUTÓW WE LWOWIE. Pisma lwowskie notują wiadomość, że przy kopaniu dołu kanałowego w ul. Kościuszki natrafiono w głębokości 4 metrów na szkielet mamuta, którego zęby trzonowe zabrano i oddano do zbiorów miejskich. Również przy kopaniu fundamentów pod budowę domu posła Śliwińskiego przy ulicy Kadeckiej w głębokości przeszło 3 metrów znaleziono szkielety dwu mamutów, z których udało się wydobyć trzy kły. P. Śliwiński oddał te kły do zbiorów miejskiego Muzeum historycznego, gdzie niebawem będzie stworzona osobna sala wykopalisk przedhistorycznych i historycznych, dokonanych w obrębie miasta. Reszta szkieletów mamuta, znalezionych obecnie, została w ziemi na dawnem miejscu, gdyż wydobycie ich pochłonęłoby znaczne koszta. Wiadomem jest jednak miejsce, gdzie leżą i kiedyś, w lepszych czasach będzie je można wydobyć i powiększyć okazami salę wykopalisk.

MALWERSACJE NA KOLEI. Pisma lwowskie donoszą o aresztowaniu przez policję magazyniera kolejowego, Stanisława Bukasiewicza, za sprzeniewierzenie benzyny miljardowej wartości. Prócz tego aresztowano, jako współwinnego w zbrodni, szofera kolejowego, Aleksandra Brzosa. Śledztwo jeszcze nieukończone.

POŻAR HOTELU. Ze Stanisławowa donoszą: W piątek, 19 bm., o godzinie 6 rano został cały Stanisławów zaalarmowany wielkim pożarem, jaki wybuchł w czteropiętrowym gmachu przy ulicy Lipowej 1, w którym mieści się kinoteatr, hotel, kawiarnia, restauracja, sklepy, banki i mieszkania prywatne pod nazwą: „Warszawa". Właścicielem domu jest dr Owczarski ze Lwowa, który — jak dotychczas obliczono — poniósł szkodę około 3 miljardy Mkp., pokrytych zaledwie do miljona marek. Przyczyna pożaru na razie niezbadana.

Pożar rozpoczął się na czwartem piętrze gmachu w piekarni, a tylko nadludzkiej energji ratujących można zawdzięczyć, że ogień zlokalizowano w połowie czwartego piętra.

O godzinie 9 rano niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru zostało uchylone, ogień zaś ugaszono w zupełności około godziny 1 w południe.

ZASĄDZENIE REDAKTORA POLSKIEGO W OLSZTYNIE. „Kurjer Poznański" donosi: W Olsztynie odbyła się swego czasu rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi Pieniężnemu, jego żonie Joannie Pieniężnej, oraz personalowi red. „Gazety Olsztyńskiej", oskarżonym o wydawanie „Dziennika Olsztyńskiego" w miejsce zawieszonej „Gazety Olsztyńskiej". Sąd wydał wyrok, skazujący red. Pieniężnego na 4 miesiące więzienia, a jego żonę, oraz innych członków redakcji na 3 miesiące więzienia. Skazani wnieśli przeciwko temu bezprawnemu wyrokowi protest do sądu apelacyjnego, który jednak, kierując się chęcią szykanowania Polaków, wyrok zatwierdził.

STATEK POLSKI W BRAZYLJI. Jak już wiadomo, szkolny statek polskiej marynarki handlowej „Lwów" przybył w pierwszych dniach września do stolicy Brazylji, Rio de Janeiro. Obecnie nadchodzą wiadomości, stwierdzające, że bandera polska i jej marynarze doznali w stolicy Brazylji niezwykle gościnnego i serdecznego przyjęcia tak ze strony rządu brazylijskiego, jak i tamtejszego społeczeństwa, a nadewszystko ze strony tamtejszej kolonji polskiej. Rząd brazylijski przydzielił do „Lwowa" na czas jego pobytu w portach brazylijskich czterech oficerów swojej marynarki. — Oficjalne przyjęcie, zgotowane przez rząd i społeczeństwo, zarówno jak i przez tamtejszą kolonję polską, wymownie świadczą o sympatjach tamtejszych dla marynarki polskiej.

Drogę do Brazylji odbył statek „Lwów" szczęśliwie, mimo napotykanych niejednokrotnie w czasie podróży burz, które zmuszały całą załogę do wytężonej pracy i walki. Ostatnia burza napotkała statek już w pobliżu Ameryki południowej i opóźniła przybycie „Lwowa" do Rio de Janeiro o cały tydzień. Po krótkim postoju w Rio de Janeiro udał się statek „Lwów" do portu Santos, gdzie złożył ładunek cementu, przywieziony ze Szwecji. Ze Santos wyruszył „Lwów" do Paranagua, największej kolonji polskiej w Brazylji, gdzie rodacy nasi zgotowali pierwszemu statkowi polskiemu, witanemu na drugiej półkuli, gorące przyjęcie.

Po kilku tygodniach postoju w portach Brazylji, „Lwów" w dniu 16 października wyruszył z powrotem do Polski.

EKSPLOZJA W MOSKWIE. O wybuchu, który wydarzył się w Moskwie tegoż dnia, co w Warszawie, to jest 13 bm., donoszą następujące szczegóły:

Wybuch nastąpił w magazynie amunicji i broni Czetnika przy Nieglinnym projeździe. Przyczyną wybuchu był samorodny proces chemiczny prochu. Ofiarą wybuchu padł właściciel magazynu i trzej klijenci, znajdujący się w sklepie. Trupy wyciągnięto z pod gruzów. Oprócz tego jest ranionych około 30 osób, mieszkańców domu i przechodniów.

CENY GAZET I KSIĄŻEK W BERLINIE. Pisma berlińskie podnoszą w tym tygodniu czterokrotnie cenę abonamentu. Niemiecki zaś związek księgarzy ustalił nowy klucz księgarski, który wynosi od dnia dziesiejszego 3 miljardy.

ZMARLI:

— Henryk Wierciński, uczestnik powstania 1863 roku w oddziałach Langiewicza i Czachowskiego, zmarł 18 b. m. w Lublinie.

Ś. p. H. Wierciński, powróciwszy z niewoli na Syberji w roku 1869, osiadł w Niezabitowie. Pozostawił cenne monografje: „Opis statystyczny ziemi lubelskiej", „Wydzielenie Chełmszczyzny" z mapą statystyczną, „Ziemia chełmska i Podlasie", „Litwa i Polska" i inne. Brał też żywy udział w życiu publicznem, ceniony dla zalet swojego charakteru.

— Tadeusz Jasionowski, b. minister robót publicznych, założyciel i wiceprezes Ligi obrony powietrznej państwa, zmarł 12 bm. Pogrzeb odbył się 17 bm. w Warszawie.

Ś. p. Tadeusz Jasionowski, z zawodu inżynier, był kierowniczą siłą przy budowie kolei [illegible]skiej, portu we Władywostoku, kierował [illegible] mi przemysłowemi w Stanach Zjednoczonych [illegible] ków w Londynie, pracował nad rozbudową przemysłu w Australji i Nowej Zelandji. W Lidze O. P. P. oddał wielkie usługi w propagandzie jej idei i pracował nad udoskonaleniem samolotów bez [illegible]ników.

MIANOWANIA W WOJSKU. Minister spraw wojskowych zamianował w oddziale II. szt. jen. majora szt. jen. Hulewicza Bagdana 61 p. p. z Biura ścisłej Rady wojennej szefem wydziału I. org., oraz majora szt. jen. Jędrzejewicza Wacława 67 p. p., dotychczasowego kierownika referatu, szefem wydziału II. ewid.

Stanowisko ustępującego obecnie szefa sztabu dowództwa okręgu korpusu w Warszawie, pułk. Przewłockiego, obejmuje pułk. Przybylski.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5871 Z okazji imienin komendanta Michała Szpaka i Michała Wolnego — rezerwa okr. pol. w Krakowie; 5872 Pamięci Antoniego, Albertyny i Ludwiki Bierów — syn z wnukami; 5873 Profesor E. Rübel z Zurychu; 5874 Zygmunt i Helena Bendarscy z dziećmi Janiną i Bogdanem; 5875 Pamięci rodziców Katarzyny z Czermińskich i Stanisława Geppertów — dzieci; 5876 Bronisława z Ptasińskich Tryczyńska z Leżajska; 5877 Pamięci Franciszka Stopy; 5878 Brzezińscy z Wołowic; 5879 Pamięci rodziców Klara, Gustaw i Tadeusz Kuchinka; 5880 Z okazji przeistoczenia firmy Reim i Spółka na Spółkę akcyjną — współpracownicy.

III. i IV. SYMFONJĘ BEETHOVENA wykona orkiestra Związku muzyków polskich pod batutą Józefa Śliwińskiego w niedzielę, 28 bm., w teatrze imienia Jul. Słowackiego o godzinie 11 przed południem. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

LEO SLEZAK przełożył swoje tournee koncertowe na styczeń z powodu strajków kolejowych w Polsce. Pieniądze za zakupione bilety zwraca kasa koncertowa.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. „Cyd" Corneille'a z udziałem pp. Solskiej-Grosserowej i St. Wysockiej wypełni repertoar wszystkich dni bieżącego tygodnia z wyjątkiem soboty, 27 bm., poświęconej na wznowienie świetnego „Romansu" Sheldona. „Ziemia nieludzka", efektowna sztuka akademika francuskiego, ukaże się tylko raz jeden w bieżącym tygodniu na przedstawieniu popołudniem w sobotę, 27 bm., o godzinie 3 po południu.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, we wtorek, 23 bm., powtórzoną będzie opera Rubinsteina pod tytułem: „Demon", która tak nadzwyczajny sukces zdobyła na obu pierwszych przedstawieniach. — Główne partje kreują: Nika Jakubowska, K. Kruglowski.

W najbliższych dniach „Szalona Lola", tryskająca humorem operetka z p. Szczęsną i Sempolińskim w głównych rolach.

„BAGATELA". W próbach ponura wizja 1846 roku pod tytułem: „Turon" pod kierunkiem p. J. Sosnowskiego. Nowy utwór Żeromskiego, grany obecnie po raz setny w warszawskiej „Reducie", otrzyma wspaniałą wystawę według projektu p. Tadeusza Cybulskiego. W „Turoniu" występuje cały męski personal „Bagateli" z pp. Sosnowskim (Szela), Nowakowskim (Hubert Olbromski), Zbuckim (Cedro) na czele. We środę raz jeden tylko powraca na afisz świetna sztuka K. Méré pod tytułem „Obłęd". We czwartek, dnia 25 bm., powraca na afisz znakomita komedja „Rozkosze przypadku". W piątek po południu o godzinie 4 graną będzie świetna komedja Przybylskiego pod tytułem „Wicek i Wacek". Przedstawienie to przeznaczone jest dla uczącej się młodzieży.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 23 b. m.: „Cyd".
Środa, 24 b. m.: „Cyd".
Czwartek, 25 b. m.: „Cyd".
Piątek, 26 b. m.: „Cyd".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Wtorek, 23 b. m.: „Demon".
Sobota, 27 b. m., po południu: „Ziemia nieludzka", wieczorem: „Romans".
Niedziela, 28 b. m., po południu: „Złoty wiek rycerstwa"; wieczorem: „Cyd".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 23 b. m.: „Rozkosze przypadku".
Środa, 24 b. m.: „Obłęd".
Czwartek, 25 b. m.: „Rozkosze przypadku".
Piątek, 26 b. m., po południu: „Wicek i Wacek", (ceny miejsc zniżone o 70 procent); wieczorem: „Rozkosze przypadku".
Sobota, 27 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".
Niedziela, 28 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Wtorek, 23 b. m.: „Znasz-li ten kraj"?

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Wtorek, 23 b. m.: „Skandal w operze".

Teatr im. J. Słowackiego

„CYD“, tragedja w 5 aktach Corneille'a. Przekład St. Wyspiańskiego.

Kiedy przed laty 15 na scenie teatru im. Słowackiego pojawił się po raz pierwszy „Cyd“ w przeróbce Wyspiańskiego, opinja kulturalnego Krakowa uznała to przedstawienie za jeden z najcelniejszych popisów ówczesnego zespołu. Zarówno pod względem inscenizacji, jak pod względem gry scenicznej i wystawy, która olśniewała oryginalnością i barwnością kostjumów i malarskiego tła, kroniki teatralne nie wiele wykazują przedstawień na równym stojących z „Cydem“ poziomie artystycznym. Miał co prawda ówczesny dyrektor Solski zadanie nie mało ułatwione: miał w zespole aktorskim Solską i Wysocką, Sosnowskiego, Mielewskiego i Sobiesława, J. Węgrzyna i Stanisławskiego. W takim komplecie można się było pokusić o sukces długotrwały i nie szczędzić wydatku na wystawę, która była nawet, jak na owe czasy, wysiłkiem ryzykownym.

Dyr. Trzciński pokusił się o wznowienie tego dzieła po latach 11, z chwilą, gdy w zespole znalazły się znów obok siebie dwie najcelniejsze interpretatorki ról głównych Solska i Wysocka, te same, które kreowały role Szymeny i infantki na pierwszem przedstawieniu na krakowskiej scenie. Że zamiar swój spełnił i że przedsięwzięcie artystyczne w znacznej części mu się udało, to zawdzięcza w pierwszym rzędzie współpracy tych dwóch artystek, które tworzą grą swą nietylko kadry zespołu, ale także kulturą swoją sceniczną i stylowemi kostjumami obudzają dla sztuki i wykonawców zainteresowanie. Młodsza generacja aktorów, która odziedziczyła spadek po swych poprzednikach, staje godnie pod reżyserją Wysockiej do apelu, czyni wysiłek aktorski duży i dostraja się do kamertonu pierwszoplanowego.

Tu należy przedewszystkiem p. Szymański jako Rodrigo, zdający egzamin na wyższy stopień oficerski w zespole. Odegrał tę rolę stylowo, z przejęciem, w doskonałem ujęciu dykcji a koroną popisu był świetnie zaaplikowany triolet w akcie pierwszym. P. Jednowski, dziedziczący Gomeza po Maksie Węgrzynie, daje mu ostre, wyraziste kontury, w rysunku dosyć pospolitym, jeden p. Kułakowski gra Diega wodnisto. W roli króla Ferdynanda zupełnie poprawnym jest p. Sawicki.

Zainteresowanie widowni skupia się jak zawsze na postaciach Szymeny i infantki. Każda grana jest z zachowaniem stylu, każda jest popisem wszystkich czynników, składających się na wyborną całość. Solska, nad którą czas przebiega bez pozostawienia śladów na aparycji scenicznej i głosie, gra z dziewiczym wdziękiem, słodkim swoim głosem ujarzmiając najoporniejszych. Wysocka w postaci zmienionej i kunsztownie odmłodzonej, jawi się jako ujmująca słodyczą i rezygnacją dziewczyna, która nie jest czczą lalką dworską, ale czującą i zmaganą losem ofiarą.

Prolog Wyspiańskiego wygłosił bardzo inteligentnie i z finezją p. Białkowski.

Oprawa sceniczna, datująca się jeszcze z czasów nieodżałowanego Szpicjara z wspaniale namalowaną kolumnadą zamku, jako tłem akcji, daje plastyczną podporę widowisku, które powinno trwale zająć miejsce w bieżącym repertuarze.

W. Pr.

Ze sportu

Kraków, 23 października.

Po kilkomiesięcznym jałowym okresie footballowym ujrzeliśmy w ubiegłą niedzielę naraz aż dwa pierwszorzędne mecze. Cracovia na swojem boisku rozegrała w godzinach południowych zawody z Łódzkim Klubem Sportowym, a po południu na boisku Wisły rozgrywał się finał o mistrzostwo Polski między lwowską Pogonią a Wisłą. Do rozegrania tytułu mistrza nie doszło. Przez wygraną Wisły obie drużyny mają po dwa punkty; odbędzie się więc jeszcze jedno spotkanie między temi drużynami na neutralnem boisku i w neutralnem mieście — prawdopodobnie w Warszawie. Podkreślić należy przyjacielskie porozumienie się zarządów Wisły i Cracovii co do czasu urządzenia zawodów (Crac. o godz. 11'15 przed poł., Wisła o 2'30 po poł.), tak, iż umożliwiono zwolennikom tego sportu ujrzenia i jednych i drugich zawodów.

CRACOVIA—Ł. K. S. 2:1 (2:0).

Bardzo interesujące zawody. Wprawdzie nie strzelono na nich pół tuzina bramek, jak sobie tego liczni zwolennicy Cracovii życzyli, zato przebieg gry był bardzo ciekawy. Tempo gry żywe, prowadzone przez obie strony fair. Wprawdzie momentami, zwłaszcza po pauzie, poziom gry starał się wszelkiemi siłami obniżyć swojemi fałszywemi rozstrzygnięciami „pan sędzia“ przy wrzaskliwym akompanjamencie publiczności, lecz obie drużyny zarządzeniami sędziego bynajmniej nie dały się wyprowadzić z równowagi i grały dalej — ładny football. Ładnie zwłaszcza grały obrona i pomoc Cracovii a przedewszystkiem Gintel i pracowity Strycharz. Obrona ta i pomoc są bezsprzecznie najlepszemi dziś w Polsce. Zato napad Crac. niedopisał i jeżeli nie zostało strzelonych owe pół tuzina bramek ze strony biało-czerwonych, to wyłączna zasługa złego funkcjonowania napadu ich. P. Kałuża, znakomity technik, w strzelaniu zużył się. Do p. Kałuży dodać dwóch przebojowców, jakim jest obecnie p. Chruściński, a napad będzie znakomicie funkcjonował. P. Reyman statystował. P. Sperling miał kilka ładnych momentów; p. Zimowskiego widzieliśmy lepiej grającego, lecz naogół był dobrym. — Ł. K. S. pokazał znacznie ładniejszą grę, aniżeli w ostatniem spotkaniu z Wisłą. Momentami, zwłaszcza do pauzy, ładnie atakował. Pierwszą bramkę dla Crac. strzelił w 3 m. Reyman z przeboju Chruścińskiego, który pod bramką piłkę podał na nieosłoniętem miejscu stojącemu Reymanowi. Drugą bramkę strzelił również Reyman z kombinacji Gintel-Kałuża w 34 min. Ł. K. S. uzyskał bramkę po pauzie w 26 min., strzeloną przez lewego łącznika. Rogów 3:2 (3:1) dla Ł. K. S.

O sędzim, to większość licznie zgromadzonej publiczności wyrażała się głośno: „sędzia-kalosz“.

WISŁA—POGOŃ 2:1 (1:0).

Zawody o mistrzostwo, a właściwie o najzaszczytniejszy tytuł w państwie, o tytuł mistrza Polski. A więc walka o bramki i o punkty. Gra ostra. Ładnej gry nie można było spostrzec. W sytuacjach podbramkowych mnóstwo interesujących momentów. Gra z początku otwarta, lecz niedługo, a do pauzy przewagę widoczną uzyskała Wisła. W 16 m. z podania Adamka strzela Reyman pierwszą bramkę dla Wisły. Podyktowany karny dla Pogoni Kuchar przestrzeliwuje. Po pauzie przewaga Wisły nadal widoczna. W 17 m. uzyskuje Reyman drugą bramkę dla Wisły. W 19 m. uzyskuje Kuchar bramkę dla Pogoni. Następuje szereg ataków Pogoni. W 22 m. znów karny dla Pogoni: strzela Garbień, piłka odbija się od bramkarza, nadbiegający Kuchar strzela, lecz Wiśniewski pewnie odbija. Tempo gry żywe. W pomocy Wisły widoczne przemęczenie. Przy końcu gry tempo słabnie. Napad Pogoni nie umiał przemęczenia tyłów Wisły wykorzystać. Rogów 6:2 (5:0) dla Wisły. — Sędzia p. Rząsa tymrazem naogół był dobrym, lecz niepotrzebnie szafuje za niewidoczne przewinienia rzutami karnemi

Po skończonej grze nastąpił wzruszający przejaw uznania gry Reymana przez członków I. drużyny Cracovii („Hiszpanów“), którzy go znieśli na ramionach z boiska.

BEZPODSTAWNE INFORMACJE.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, wiadomość, podana przez jedno z pism polskich o chęci rezygnacji prezydenta Rzeczypospolitej jest **zupełnie pozbawiona wszelkich podstaw.**

KARDYNAŁ KAKOWSKI NA AUDJENCJI U PREZYDENTA RZECZYPOSP.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Jutro prezydent Rzeczypospolitej przyjmie na audjencji **kardynała Kakowskiego**, który udaje się do Rzymu.

DMOWSKI O MIN. SEYDZIE.

Warszawa, 22 października (AW). „Rzeczpospolita“ zamieszcza wywiad z Romanem Dmowskim w związku z pogłoskami, jakoby minister Seyda dążył znowu w ostatnim czasie do obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych przez p. Romana Dmowskiego. Interpelowany w tej sprawie przez współpracownika „Rzeczypospolitej“ p. Roman Dmowski potwierdził, iż minister Seyda istotnie zwrócił się z podobną propozycją, jednakowoż ja uważam — mówił p. Dmowski — p. Seydę za **najodpowiedniejszego w obecnej chwili kierownika naszej polityki zagranicznej.**

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ I TELEGRAFICZNEJ.

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Równocześnie z podwyższeniem taryfy kolejowej o 200 proc. **zostanie podwyższona od 1 listopada taryfa pocztowa i telegraficzna. Podwyżka wynosić będzie od 60 do 100 proc;** list w granicach państwa kosztować będzie 10 tys., kartka korespondencyjna 5 tys. mp., druki od 1000 mp. wzwyż, paczki o 50 proc., w telegramach od słowa 10 tysięcy mp.

O wywiad z p. Michalskim

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) Dzisiejsza wieczorna „Rzeczpospolita“ zamieszcza następujące sprostowanie byłego ministra skarbu dr Michalskiego:

„W „Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim“ w num. 264 z 21 października ogłoszony został tekst rozmowy mojej z reprezentantem „Kurjera Ilustrowanego“ na temat naprawy skarbu. Oświadczam, że żadnej podobnej rozmowy nie prowadziłem i nikogo nie upoważniłem do ogłoszenia moich zapatrywań w tym przedmiocie. To, co jest tam podane, jest częściowo nieścisłe a częściowo niezupełnem streszczeniem moich poglądów na naprawę skarbu, wypowiedzianych przezemnie przed kilku miesiącami, gdy w sposób nieobowiązujący prowadzono ze mną dyskusję na temat powyższy. Najlepszym dowodem, że tak jest stwierdza fakt, że najistotniejsza część programu finansowego, tj. sprawa waluty, banku biletowego, pożyczki zagranicznej i dwuwalutowości w powyższym artykule jest pominięta a materje te przecież pojęciowo do programu naprawy wchodzić muszą. Zapiski powyższych rozmów zostały przez autora powyższego artykułu częściowo dowolnie zmienione, częściowo skreślone; całość zaś ogłoszona została nietylko bez mojej zgody, ale także bez mojej wiedzy. — Oczywistą jest rzeczą, że wobec tego ani za formę ani za treść powyższego komunikatu nie mogę przyjąć żadnej odpowiedzialności i zmuszony jestem rzecz całą zakwalifikować jako akt nielojalności względem mnie.

Podpisano: dr Jerzy Michalski“.

POWOŁANIA WOJSKOWE W ROSJI.

Ag. Rosta donosi, że cztery roczniki 1898, 1899, 1900 i 1901 zostały wezwane na powtórne ćwiczenia wojskowe dla dokonania pierwszej próby przejścia do terytorjalnej organizacji armji czerwonej. Dla tej próby formuje się na dwa tygodnie dywizje terytorjalne. System terytorjalny da możność powoływanym nie oddalać się na dłuższy termin od miejsca pracy, a nauka wojskowa, obliczona na 4 lata, trwać będzie faktycznie 5 miesięcy.

KLĘSKA KOMUNISTÓW PRZY WYBORACH

Lwów, 22 października (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza donosi, że wybory do rad miejskich na obszarze państwa sowieckiego stały się **sromotną klęską żywiołów komunistycznych.** Z pośród 63.102 członków rad gminnych zaliczono zaledwie 11.4 proc. komunistów.

N. P. R. przeciw rządowi Witosa

Warszawa, 22 października (Tel. wł.) W dniach 21 i 22 bm. obradowała w Warszawie Rada Naczelna N. P. R. Obradom przewodniczył pos. **Chądzyński**, który złożył sprawozdanie w związku z ostatniemi wypadkami na terenie parlamentarnym. W wyniku dwudniowej dyskusji Rada Naczelna uchwaliła **votum ufności dla komitetu wykonawczego** oraz przyjęła jednogłośnie rezolucję, w której między innemi czytamy:

„Rada Naczelna N. P. R. stwierdza, że pa**romiesięczne rządy grup prawicowych i Piasta doprowadziły: 1) państwo do niebywałej katastrofy finansowej i rozstroju gospodarczego; 2) wtrąciły klasy pracujące w otchłań nędzy i zubożenie, oraz 3) sprowadziły obniżenie autorytetu Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym.**

W dalszym ciągu rezolucja zarzuca rządowi **bezplanowość i bezprogramowość, łamanie konstytucji, tolerowanie zarówno jawnej jak i tajnej akcji, wymierzonej przeciwko republikańsko-demokratycznemu ustrojowi Rzeczypospolitej itd.**

„W tych warunkach — brzmi dalej rezolucja — Rada Naczelna N. P. R., akceptując stanowisko klubu parlamentarnego N. P. R., wyrażające się w ostatniem głosowaniu przeciw rządowi p. Witosowi, **wyraża przekonanie, że krytyczne położenie państwa** oraz interes klas pracujących **wymaga jak najszybszego ustąpienia obecnego gabinetu, zastąpienia go przez rząd, oparty na zaufaniu stronnictw demokracji polskiej, przez rząd zdolny do podporządkowania interesów klas posiadających interesom państwa;** takiemu rządowi N. P. R. udzieli swojego poparcia“.

Rezolucja kończy się wezwaniem władz partyjnych a w pierwszym rzędzie klubu parlamentarnego **do podjęcia akcji celem jak najszybszej realizacji wyżej podanych postulatów.**

Rozkład Niemiec

Moguncja, 22 października (PAT). W Gross-gerau i Starkenburgu **proklamowano republikę.**

Moguncja, 22 października (PAT). **Separatyści wtargnęli do miasta** dziś w nocy o godz. 4.30, ale **przyjęci ogniem, cofnęli się.**

ZAPRZYSIĘŻENIE REICHSWEHRY W BAWARJI.

Wiedeń, 22 października (PAT). Z Monachjum donoszą, że oddziały bawarskiej Reichswehry zostały dziś **zaprzysiężone** w swych miejscach postoju. Zaprzysiężenie nastąpiło po odczytaniu odezwy rządu bawarskiego według następującej formuły:

Na podstawie odczytanej tu odezwy rządu bawarskiego oświadczam, że **podporządkowałem się rządowi państwa bawarskiego jako wolnego rzecznika narodu niemieckiego** aż do czasu przywrócenia porozumienia między Bawarją a Rzeszą i że ponawiam swe zobowiązanie do posłuszeństwa wobec moich przełożonych.

RUCH SKRAJNYCH ŻYWIOŁÓW W PRUSACH WSCHODNICH.

Królewiec, 22 października (PAT). **Związki prawicowe w Prusach Wschodnich** prowadzą planową akcję celem **usunięcia nieprzychylnych sobie urzędników, mogących przeszkodzić zorganizowaniu zbrojnych oddziałów.** — Akcja ta czyni postępy i koncentruje się w królewieckim związku „Stahlhelm“. Równocześnie daje się zauważyć **wzmożenie akcji komunistycznej.** We wszystkich większych fabrykach i w elektrowni w Królewcu rozlepione są proklamacje, wzywające do strajku generalnego.

APEL NIEMCÓW DO ŚWIATA.

Wiedeń, 22 października (AW). Jak donosi „Neue Freie Presse“, rząd niemiecki polecił swym przedstawicielom **w Europie i Waszyngtonie zwrócić uwagę odnośnych rządów na katastrofalne położenie finansowe i socjalno-polityczne, w jakiem znajduje się państwo niemieckie wskutek nieustępliwego stanowiska Poincarego.**

DOLAR 40 MILJARDÓW MK. NIEM.

Berlin, 22 października (PAT). Dziś za **dolara płacono przeciętnie 40 miljardów,** za markę polską w zakupie 33.150, w sprzedaży 34.850. Przydzielono całe zapotrzebowanie.

Wybory w Austrji

Wiedeń, 22 października (PAT). Wczoraj odbyły się w całej związkowej republice austrjackiej wybory do austrjackiego Zgromadzenia Narodowego i do wiedeńskiej Rady miejskiej. Udział wyborców **był bardzo znaczny bo dosięgał 90 proc.** Wedle dotychczas znanych wyników wybrano **76 chrześcijańsko-społecznych, 54 socjalnych demokratów, 8 Wszechniemców.** Brak jeszcze definitywnych wiadomości z 30 okręgów.

W Wiedniu wybrano do Zgromadzenia Nar. **27 socjalnych demokratów, 17 chrześcijańsko-społecznych i jednego Wszechniemca.** Przebieg wyborów był spokojny. Oba wielkie stronnictwa Zgromadzenia Narodowego, a mianowicie chrześcijańsko-społeczni i socjalni demokraci **utrzymali mniej więcej swój dotychczasowy stan posiadania. Dotkliwą klęskę przy wyborach ponieśli Wszechniemcy.** Wszyscy członkowie obecnego rządu zostali ponownie wybrani.

Przy wyborach do Rady miejskiej wiedeńskiej **odnieśli zwycięstwo socjalni demokraci, którzy będą rozporządzali absolutną większością.** Zdobyli oni 79 mandatów na ogólną liczbę 120 mandatów. (Według poprzedniej ordynacji rada miejska wiedeńska liczyła 165 członków, nowa ordynacja zredukowała liczbę radnych na 120). Chrześcijańsko-społeczni zdobyli 40 miejsc w Radzie miejskiej. Poza tem wybrano jednego narodowca żydowskiego.

Dzienniki, omawiając przypuszczalne ostateczne wyniki wyborów do austrjackiego Zgromadzenia Narodowego, sądzą, że **socjalni demokraci uzyskają 67—68 mandatów, chrześcijańsko-socjalni 81—83 mandaty,** a Wszechniemcy i związek chłopski 15—16 mandatów. Dzienniki przypuszczają, że ze względu na takie wyniki, **przesilenie gabinetowe na razie nie jest uzasadnione.**

CHRZEST JUGOSŁ. NASTĘPCY TRONU.

Belgrad, 22 października (PAT). **Przybyła tu księżniczka Olga grecka, narzeczona ks. Pawła,** w towarzystwie swego ojca ks. Mikołaja i matki Heleny oraz siostr swoich księżniczek Ksenji i Małgorzaty. Następnie przybyli książę i księżna Yorku. Goście królewscy byli przyjęci na dworcu kolejowym przez króla Aleksandra, królowę Marję, ks. Arsenjusza i Pawła, prezydenta ministrów Pasicza, ministra spr. zagranicznych Nincicza oraz korpus dyplomatyczny. Olbrzymie tłumy publiczności gorąco witały przybyłych.

Wczoraj odbył się w kaplicy pałacu królewskiego uroczysty obrzęd chrztu **syna królewskiego,** następcy tronu. Na uroczystości byli obecni członkowie rodziny królewskiej, oraz liczni przedstawiciele dynastyj panujących. Ojcem chrzestnym był książę Yorku. Następcy tronu nadano imię Piotra. Wśród licznych powinszowań, nadesłanych na ręce króla Aleksandra i królowej Marji wymienić należy dłuższą **depeszę Mussoliniego** pod adresem następcy tronu, kontynuatora dynastji, oraz **autogram Poincarego, wręczony przez posła francuskiego Clementa Simona.** Prasa podkreśla znaczenie uroczystości zarówno dla dynastji Karageorgewiczów jak i ze względu na zacieśnienie węzłów, łączących państwa Europy wschodniej.

Dział ekonomiczny

BRAK ORGANIZACJI RYNKU ZBOŻOWEGO, PRZYCZYNĄ DROŻYZNY.

W rozmowie z współpracownikiem „Gazety Porannej“ podał, jak doniosła depesza, komisarz do zwalczania drożyzny kilka szczegółów tyczących się dziwnego ruchu cen na rynku zbożowym. — Zwyżkę obecną uważa p. komisarz za następstwo zakupów, przedsięwziętych na własną rękę przez intendantury wojskowe, co, przy wstrzymaniu się rolników z podażą z powodu rozpoczęcia kopania ziemniaków, wytworzyło chwilowy brak zboża.

Parę miesięcy temu zwróciliśmy już uwagę, na podstawie informacyj z kół ziemiańskich, na fakt braku organizacji naszego rynku zbożowego, jako dominującą przyczynę drożyzny. Wskazaliśmy też wówczas, że wojskowość działa w tym względzie wysoce szkodliwie, dokonując zakupów olbrzymich ilości zboża w chwilach do tego najmniej stosownych, co wykorzystują producenci i spekulanci, pchając w górę ceny bez wszelkich ograniczeń. Jak się dziś dowiadujemy od p. komisarza, te smutne praktyki kwitną dalej ku naszej biedzie. Coprawda i rząd przy czynieniu zakupów, nie zawsze trafia w odpowiednią chwilę, jak się to w ostatnim czasie zdarzało. Obserwujemy tensam brak organizacji, który cechuje nasz rynek pieniężny i całe wogóle nasze życie finansowe i gospodarcze, powodując niezrozumiałą dla wielu słabość ekonomiczną państwa, które pomimo, że posiada większe od innych bogactwa naturalne i lepsze warunki rozwoju, jest dziś traktowane jak kopciuszek przez zagranicę.

Bo nawet obecna konjunktura nie może usprawiedliwić horendalnej tendencji zwyżkowej. Jak p. Bajda stwierdza, posiadamy poważną nadwyżkę zboża po całorocznem zaspokojeniu wszystkich potrzeb w państwie, przyczem zauważyć należy, że sam remanent z ubiegłego roku ustalono w sierpniu na 15.000 do 20.000 wagonów. Prócz rezerwy zbożowej, wskutek odezwy rządu do organizacyj rolniczo-handlowych, zebrały one już większe partje zboża i zaopatrują zrzeszenia konsumentów. Dokonano już poważnych transakcyj i niema obawy, aby chwilowe braki zboża nadal się utrzymywały. Eksport został wstrzymany i zdaniem komisarza drożyźnianego sytuacja z każdym dniem się poprawia.

Ośrodki przemysłowe w tych dniach będą otrzymywały poważne ilości mąki, względnie zboża, z rezerw państwowych, główny szkopuł leży tylko w tem, że nie wszyscy konsumenci są w stanie przy ustawicznym spadku marki nadążyć z dochodami i temsamem nie mogą czynić większych zakupów na okres zimowy.

Wiele dobrego można się spodziewać po zapowiedzianem rozporządzeniu o obowiązku zgłoszenia artykułów żywnościowych itd. przez handlujących kupców i rolników władzom administracyjnym. Dotychczasowe bowiem zarządzenia represyjne z powodu spekulacyjnego magazynowania dotykały tylko pośredników. Tymczasem przyjął się zwyczaj, że kupcy kupowali loco spichlerz, płacąc całkowitą należność, ale zboże zostawiali na składzie u producenta, unikając w ten sposób kontroli. Nowe rozporządzenie obejmuje tymczasem także i producentów, wobec czego takie ukrywanie zboża będzie uniemożliwione.

DLACZEGO TYTOŃ DROŻEJE.

Warszawa, 22 października (AW). „Przegląd Wieczorny“ zamieszcza wywiad z generalnym dyrektorem monopolu tytoniowego p. Ostrowskim. Z wywiadu p. Ostrowskiego wynika, że drożyznę surowca tytoniowego powoduje Ameryka, która zakupuje dużo tytoniu w Europie m. i. nieomal całą produkcję Bułgarji, natomiast na eksport produkuje Ameryka u siebie inne gatunki, które są najtańsze obecnie na świecie. W obecnym czasie ma być wyzyskana taniość tytoniu amerykańskiego i niebawem pojawią się na rynku nowe gatunki papierosów, które będą najtańszemi gatunkami w Polsce. Dochody z monopolu tytoniowego za pierwsze półrocze 1923 roku wynoszą 268 miljardów 191 milionów marek czyli 29 miljardów 437 miljonów złotych polskich.

* **KONFERENCJA CELNA.** Z Genewy donoszą: Otwarta została tutaj międzynarodowa konferencja celna pod przewodnictwem lorda Ruxton. — W konferencji biorą udział przedstawiciele trzydziestu pięciu państw, między innemi tych, które nie są reprezentowane w Lidze narodów, na przykład Niemcy i Stany Zjednoczone wysłały czterech ekspertów, którzy biorą udział w obradach w charakterze obserwatorów. Głównym celem konferencji jest uproszczenie formalności celnych, które utrudniają międzynarodowy pochód handlowy, czyniąc go zbyt powolnym, skomplikowanym i kosztownym.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano bardzo żywo, poszukiwane były zwłaszcza silnie akcje notowane na giełdzie wiedeńskiej, które skutkiem zwyżki korony austrjackiej (18) poszły również znacznie w górę, co wpłynęło także na poprawę kursu i innych papierów. Zwłaszcza początek zebrania był mocny, później jednak tendencja znacznie osłabła, gdy nadeszły wiadomości z giełdy warszawskiej, która od szeregu dni objawia mniejsze zainteresowanie dla rynku akcyjnego z powodu większej podaży ze strony posiadaczy, wyzbywających się akcyj, by mieć wolną gotówkę do rentowniejszych operacyj.

Na pogiełdzie ruch stosunkowo mniejszy. Gazy 11,500.000—11,000.000; Jaworzno dr. 8,800.000—9,100.000, grube 8,200.000—8,400.000; Chybi 2.200.000—2,100.000; Silesia 1,400.000—1,428.000; Lokomotywy 170.000—180.000; Len 300.000—290.000; Nitrat 80.000.

Na rynku dewizowym tendencja silnie zwyżkowa.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 22 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Ofiarowano—żądane	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	140—18[illegible]	1[illegible]0—165
Bank Małopolski	34[illegible]—390	350—380
Ziem. Bank kred.	45—55	48—50
Powsz. Bank kred.		„ex“
Bank Komercjalny	25—35	35
Bank zw. sp. zar.	475—525	500
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	150—180	[illegible]
Impex	4—4.5	[illegible]
Pharma	140—160	150—160
Bracia Rolniccy	70—100	85
Polski Glob	13—17	15—15·5
Żegluga Polska	25—35	28—35
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	4500—5000	4600—4750
Cegielski	200—2[illegible]0	205—225
Parowozy	120—14	130—135
Automotor	80—110	
Trzebinia	190—220	200—210
Pocisk	160—180	
Górka	4500—5300	5300—4800
Siersza	3000—3500	3500—3220
Tepege	1500—2000	1550—1850
Polska Nafta	110—140	120—135
Pokucie	280—350	320—330
Oikos	1200—13 0	
Strug	240—280	270
Syndykat koszyk.	70—90	80—85
Tłuszcze Trzebinia	1100—1300	1200
Krakus	260—300	280—300
Chodorów	1300—1500	1400—1450
Ćmielów	375—425	400
Elektrownia Siersza	100—120	100—115
Niemojowski	180—210	200
Kapelusze Myślenice	100—130	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 22 października. **PAT. Akcje:** (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy Warszawa 1.650; Bank handlowy Warszawa 700—790—795; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 330—340—350; Bank zjednoczonych ziem polskich 360; Bank Małopolski 330—325; Bank kredytowy Warszawa —.—; Bank przemysłowy Lwów 155—147½; Cerata 60; Puls 95—120—117½; Wildt 130—120—117½; Cukier Warszawa 2.220—16.75—2.000; Częstocice 10.000—10.250—10.000—10.600; Firley 210—200—230; Drzewny przemysł 55—50—60; Modrzejów 2.100—2.200—2.050; Orthwein 115—105; Rudzki 800—750—780—850—900—825—850, drobne 1.050—940—950; Parowozy 135—125—130; Zawiercie 105.000—107½—108; Żegluga 29½—28—28½; Spirytus 600, drobne 675; Polska nafta 105—115; Lenartowicz 24—22—22½; Siła i Światło 150—180; Ćmielów 380—387½380; Norblin 340—410, drobne 460—485; Ursus 280—270; Kabel 165; Sole potasowe 1.500—1.550; Kijewski 600—625; Czersk III. em. 22—200—220; Gosławice 450—425; Michałów 325—310; Łazy 60—55—65; Węgiel 1.750—1.800—1.850—1.840—1.950—2.000—2.050; Ostrowiec 2.850—2.795—2.900; Ron Zieliński 270—300—280, IV. emisja 230—240; Pocisk 180—175—180; Zieleniewski 4.200—4,400—4.350; Żyrardów 112.000—115.000—114.000; Borkowski 162½—165—160; Polbal 30—35; Haberbusch 1.300—1.250—1.280; Majewski 5.000; Chodorów 1.1[illegible]—1.200—1.185; Spiess 425—350; Polski przemysł naftowy 340—360; Skóry 40—30—35; Zach. tow. dla handlu 70; TPG 1.450; Lilpop 165—180—170—185, drobne 200—185.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1.275.000—1.260.000—1.290.000—1,300.000—1,277.000; funty angielskie 5,750.000; frank złoty 246.000.

Czeki: Belgja 66.400, sprzedaż 67.000, kupno 65.800; Berlin i Gdańsk 0.0001.5—0.0001.5; N. Jork 1,275.000—1,250.000—1.290.000, sprzed. 1,303.000, kupno 1.277.000; Londyn 5,700.000—5,830.000—5,829.000, sprz. 5,887.000, kupno 5,775.000; Paryż 77.200—78.000—76.400; Praga 38.500—38.450; Szwajcarja 225.000—235.000—230.000, sprzedaż 232.300, kupno 227.700; Wiedeń 1.820.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 22 października. **PAT.** (Zamknięcie giełdy). Berlin —.—; Holandja 21.834; Nowy Jork 560¼; Londyn 25.26; Paryż 33.92; Medjolan 25.12; Praga 16.62½; Budapeszt 003.06; Bukareszt 260; Belgrad 6.85; Sofja 5.35; Warszawa 00006; Wiedeń 00078¾; austrjacka korona stemplowana 00079.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Zakłady wodolecznicze.

Zakłady kosmetyczne.

Składy fortepianów.

Obuwie.

Kawiarnie.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschutz, Rynek 5.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—3. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 8, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne**, na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 453; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Magazyny mebli.

Wózki.

Biura kupna i sprzedaży.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 7. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 6-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady złotnicze.

Bielizna.

Zabawki.